

Michał KURAN

## DO NAŚLADOWANIA I KU PRZESTRODZE Formy pamięci w epice historyczno-heroicznej Samuela Twardowskiego

*Rozumienie pamięci u Twardowskiego jest nacechowane aksjologicznie. W zbiorowej świadomości pozostać mają zarówno czyny bohaterskie, jak i będące dowodem hańby osób i całych formacji czy też stanu społecznego (szlachty). Pamięć i niepamięć stanowią narzędzia wychowania społeczeństwa poprzez zachowanie (lub niezachowanie) w świadomości zbiorowej przykładów postaw godnych pochwały i nagany, budzących dumę lub wstyd.*

Epika historyczno-heroiczna Samuela Twardowskiego w samej swej istocie jest narzędziem służącym budowaniu i utrwalaniu pamięci o ludziach i zdarzeniach. W trzech spośród omawianych w niniejszych rozważaniach utworów w centrum uwagi znajduje się postać głównego bohatera. Są to: epos biograficzny *Przeważna legacja*...<sup>1</sup> z roku 1633 z wysuniętym na pierwszy plan księciem Krzysztofem Zbaraskim i jego największym dokonaniem, jakie stanowiła wyprawa poselska do Porty Otomańskiej; epicki pochwalny poemat biograficzny pełniący funkcję komemoracyjną *Księżę Wiśniowiecki Janusz*<sup>2</sup> z roku 1646, upamiętniający księcia Janusza Wiśniowieckiego, dziedzica książąt Zbaraskich<sup>3</sup>, oraz wydany w roku 1649 epos biograficzny *Władysław IV, król polski i szwedzki*<sup>4</sup>, w którym postacią wywołującą relacjonowanie zdarzeń z dziejów Rzeczypospolitej był zmarły w roku 1648 król<sup>5</sup>. Prezentacji dziejów jego panowania Twardowski nie dokończył, uchwycił jednak największe dokonania władcy, ukazał też czasy poprzedzające jego rządy i wypadki, z którymi związana była osoba króla. Dzieje wojen, jakie toczyła Rzeczpospolita, stały

<sup>1</sup> Zob. S. T w a r d o w s k i, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do soltana Mustafy*, oprac. R. Krzywy, Instytut Badań Literackich PAN – Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> Zob. t e n e, *Księżę Wiśniowiecki Janusz*, oprac. R. Krzywy, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2014.

<sup>3</sup> Por. R. R y b a, „*Księżę Wiśniowiecki Janusz*” Samuela Twardowskiego na tle bohaterskiej epiki biograficznej siedemnastego wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 81-96; R. K r z y w y, *Wstęp*, w: Twardowski, *Księżę Wiśniowiecki Janusz*, s. 17-22.

<sup>4</sup> Zob. S. T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo – Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> Por. R. K r z y w y, *Wprowadzenie do lektury*, w: Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, s. 7-12.

się natomiast tematem eposu historycznego *Wojna domowa z Kozaki i Tata-ry...*<sup>6</sup>, którego część opublikowana została przez poetę w roku 1660, całość zaś, dla celów dydaktycznych, przez kaliskich jezuitów w roku 1681. Tu głównymi postaciami stają się Jan Kazimierz (w części drugiej), Jarema Wiśniowiecki (w części pierwszej)<sup>7</sup> oraz inni dowódcy kierujący walkami podczas kolejnych wojen, które Rzeczpospolita zmuszona była prowadzić w latach 1648-1660. Ważny jest przede wszystkim zbiorowy bohater, czyli społeczność szlachecka<sup>8</sup>, momentami też mieszkańcy całej Rzeczypospolitej lub poszczególnych jej regionów<sup>9</sup>. W *Wojnie domowej...* w centrum uwagi stawia bowiem Twardow-

<sup>6</sup> Zob. S. Twardowski, *Wojna domowa z Kozaki i Tatarzy, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry, przez lat dwadzieścia za panowania najjasniejszego Jana Kazimierza króla polskiego tocząca się, na cztery podzielona księgi oyczystą muzą od Samuela ze Skrzypny Twardowskiego, opus posthumum. Calissii: typis Collegij Calissiensis Soc. Iesv, 1681*. Na potrzeby artykułu tytuły zabytków piśmienniczych w kolejnych przywołaniach oraz cytaty z tych dzieł zostały podane w transkrypcji.

<sup>7</sup> Por. Krzywy, *Wprowadzenie do lektury*, s. 6n.

<sup>8</sup> Por. P. Borek, *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 133.

<sup>9</sup> Wspomniane dzieła były dotąd przedmiotem refleksji badawczej m.in. Stanisława Turowskiego (zob. S. Turowski, *Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym*, nakładem autora, Lwów 1909), Sybille Nowak-Stalmann (zob. S. Nowak-Stalmann, *Epika historyczna Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*, tłum. M. Przybylik, oprac. R. Krzywy, Świat Literacki, Izabelin 2004; oryginał z roku 1971), Mariana Kaczmarka (zob. M. Kaczmarek, *Epicki kształt poematów historycznych Samuela Twardowskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1972), Ludwika Ślękowej (zob. L. Ślękowa, *W kręgu Klio i Kaliope. Staropolska epika historyczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973), Renardy Ociecek (zob. R. Ociecek, *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, cz. 1-2, Uniwersytet Śląski, Katowice 1982; t a ż, *Wśród sławetnych, nobilitowanych i szlachetnie urodzonych. Studia i rozprawy o pisarzach wieku XVII*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2003, zob. zwł. rozdziały „Ojczyście heroica Samuela Twardowskiego. Kilka uwag o znaczeniu terminu” – s. 11-20, „Samuel Twardowski i jezuici” – s. 21-30), Claude’a Backvisa (zob. C. Backvis, *Panorama poezji polskiej okresu baroku*, t. 1-2, red. A. Nowicka-Jeżowa, R. Krzywy, Wydawnictwo Optima JG, [Warszawa] 2003; oryginał z roku 1995), Renaty Ryby (zob. R. Ryba, *Funkcje struktury epitalamijnej w poemacie Samuela Twardowskiego „Książę Wiśniowiecki Janusz”*, w: *Barokowe przypomnienia i inne szkice historycznoliterackie*, red. R. Ociecek, M. Piechota, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1994, s. 43-56; t a ż, *Epika rycerska Samuela Twardowskiego wobec przemysłów i praktyki literackiej Torquata Tassa*, w: *Z ducha Tassa. Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544-1595)*, red. R. Ociecek, B. Mazurkova, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 225-234; t a ż, *Powstanie kozackie w ocenie Samuela Twardowskiego (na podstawie „Wojny domowej”)*, w: *Czasy potopu szwedzkiego w literaturze polskiej*, red. R. Ociecek, B. Mazurkova, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 180-189), Romana Krzywego (zob. R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2001, zob. zwł. rozdz. „Epika podróżnicza bez parenezy” – s. 186-202; t e n ż e, *Wędrowki z Mnemosyne. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013), Michała Kurana (zob. M. Kurana, *Idea „przedmurza” chrześcijaństwa w epice historycznej XVII wieku. S. Twardowski, W. Potocki*, w: *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*, red. A. Ceglińska, Z. Staszewska, Archidie-

ski – inaczej niż w poprzednich dziełach – bieg zdarzeń, których dominantę stanowią walki z kolejnymi przeciwnikami szlacheckiej Rzeczypospolitej (Kozakami, Tatarami, Turkami, Rosjanami, Szwedami i Węgry).

Twórczość Twardowskiego nie znalazła się jak dotąd w zasięgu badań nad pamięcią<sup>10</sup>. Z uwagi na powiązania z historią wydaje się doskonałym obszarem do prowadzenia tego typu rozpoznaw.

W obecnym studium przedmiotem zainteresowania są formy wyrażania pamięci o czynach indywidualnych, jak i o dokonaniach oraz postawach zbiorowości. Rozumienie pamięci u Twardowskiego jest nacechowane aksjologicznie. W zbiorowej świadomości pozostać mają zarówno czyny bohaterskie, jak i będące dowodem hańby osób i całych formacji czy też stanu społecznego (szlachty). Pamięć skorelowana jest z relacjami czasowymi: przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Pamięć i niepamięć stanowią narzędzia wychowania społeczeństwa poprzez zachowanie (lub niezachowanie) w świadomości zbiorowej przykładów postaw godnych pochwały i nagany, budzących dumę lub wstyd. Celem studium jest identyfikacja głównych obszarów, na których w analizowanych utworach ujawnia się problematyka pamięci, oraz prześledzenie sposobów funkcjonowania jej zróżnicowanych form.

Z uwagi na to, że rolę eposu jest utrwalanie w pamięci dokonań i świadomości istnienia osób, doniosłych czynów jednostek i zbiorowości, jak i wyda-

---

teczalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2001, s. 231-260; t e n ż e, *Z problematyki ceremoniału rycerskiego w epice historycznej i heroicznej XVII w. Zachęta do ofiarnej walki oraz hold kapitulacyjny*, w: *Rytuał. Język – religia*, red. R. Zarębski, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2005, s. 285-327), Piotra Borka (zob. P. B o r e k, *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005). Odnosić też należy opracowania zbiorowe: *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624-1625 w świetle ówczesnych relacji*, oprac. A. Przyboś, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987; *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło*, red. K. Meller, J. Kowalski, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2002.

<sup>10</sup> Ogólnie na temat pamięci zob. M. H a l b w a c h s, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. R i c o e u r, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Universitas, Kraków 2000; J. L e G o f f, *Historia i pamięć*, tłum. A. Granowska, J. Stryczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018; K. P o m i a n, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006; E. D o m a n s k a, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006; A. A s s m a n n, *Miedzy historia a pamięcią. Antologia*, tłum. zbior., oprac. M. Saryusz-Wolska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013; J. A s s m a n n, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, tłum. S. Dyroff, R. Żytyniec, „Borussia. Kultura – Historia – Literatura” 2003, nr 29, s. 11-16; t e n ż e, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. Spośród nowszych prac dotyczących literatury oświeceniowej odnotować należy następujące: T. K o s t k i e w i c z o w a, *Mnemozyne i córki. Pamięć w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2019; *Oświeceniowe zapisywanie pamięci*, red. M. Chachaj, A. Timofiejew, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019.

rzeń zwrotnych w dziejach społeczności<sup>11</sup>, utwory Twardowskiego, realizując ten cel, przynoszą bogaty materiał egzemplifikacyjny. Wskazać można w epice poety ze Skrzypny kilka obszarów działania pamięci, jak też podporządkowane im zagadnienia: sztukę (poezja jako nośnik pamięci); bohatera (pamięć o doniosłych czynach bohaterów, wspomnienie zmarłego jako narzędzie komemoracji, tradycja modelowej postawy wodza i godnego miejsca walki); czas (kultura, postaci i wydarzenia antyczne jako źródło wzorców i przedmiot pamięci, pamięć historyczna, misja zachowania w zbiorowej pamięci doniosłych wydarzeń z przeszłości, pamięć o klęsce); dydaktyzm a zapomnienie (historia nauczycielką życia, pamięć cnoty, zapomnienie a cnota, zapomnienie a przebaczenie, utrata pamięci – utratą zmysłów); artefakt – przestrzeń, dokument, strój (architektura a pamięć, święto w przestrzeni miejskiej jako nośnik pamięci, dokument jako nośnik pamięci, tradycja i pamiątka); destrukcję i niepamięć (działanie ku przestrodze, klęska żywiołowa, kara boska jak dowód pamięci o zbiorowym grzechu). Podane obszary i należące do nich tematy koncentrują się wokół podstawowych pojęć konstytuujących świat epiki Twardowskiego, takich jak cnota, sława, pochodzenie, czyn rycerski, walka, tradycja, antyk, wzorzec osobowy, historia, klęska, hańba, kara, przebaczenie, architektura, miasto, przestrzeń, religia oraz świętowanie. Pojęcia te kształtują obraz poetyckiego świata będącego literacką wizją rzeczywistości przefiltrowaną przez kulturę i wytyczoną przez horyzonty myślowe twórcy.

## SZTUKA

### POEZJA JAKO NOŚNIK PAMIĘCI

W poezji Twardowskiego i w ogóle w epice, jak też w historiografii, pamięć to podstawowy topos konstytuujący strukturę świata przedstawionego, wpisany w strukturę dzieła<sup>12</sup>. Poeta ze Skrzypny dostrzega fundamentalne znaczenie pamięci, gdy w słowach inicjujących utwory zgodnie z tradycją wyraża oczekiwanie wsparcia przez bóstwo w walce z zapomnieniem, z którym tożsama jest śmierć<sup>13</sup>. W *Przeważnej legacyi...* ujawnia świadomość swojej słabości, niskiego miana sprawczości:

<sup>11</sup> Por. K a c z m a r e k, dz. cyt., s. 17.

<sup>12</sup> Por. J. B u r c k h a r d t, *Kultura odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, tłum. M. Kreczowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 103-108; E. R. C u r t i u s, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i oprac. A. Borowski, Universitas, Kraków 1997, s. 495-498.

<sup>13</sup> Por. J. B r z o z o w s k i, *Muzy w poezji polskiej. Dzieje toposu do przełomu romantycznego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 67-73, 87n.

Gdzieżby Muze sarmackie doszły takiej ceny,  
żeby mogły ukoić gładkimi Kameny  
serca zapamiętałe mieszkańców podziemnych,  
próżną skargą kołając do ich gmachów ciemnych?<sup>14</sup>

Twardowski formułuje apostrofy do Muz także w momentach zwrotnych dla jego narracji. Misję strażnika pamięci swego protektora i jego czynów ujawnia, rozpoczynając opowieść o jego dokonaniach dyplomatycznych:

[...] Tu, Pijery, przypomni mi, święta,  
szczupła li moja czego pamięć zapamięta,  
ty piersiami memi tchni, ty niestrojne wiersze  
do swej miary pociągni [...] <sup>15</sup>.

Poeta utożsamia z Muzami konkurujące z nimi Pierdy, czyniąc z nich nie tylko opiekunki natchnienia, lecz przede wszystkim postaci mogące wpływać na działanie jego pamięci. Skuteczność tej strategii potwierdził Twardowski we fragmencie wieńczącym *Wojnę domową...*, gdy dokonał rozliczenia z muzą tragedii Melpomene, utożsamioną czy też pomyloną z Mnemozyne. Poeta jest tu sługą pamięci, tak jak historyk:

Czymem ja miał za łaską, Melpomeno, twoja,  
Pracą tę nieskończoną i niespanych wiele  
Nocy ukoronować? Próżno w słabym ciele  
Sforcować się nad siłę. Gdy niebieskie sfery  
Po cerklu się nie toczą naszej manijery,  
Prócz jako kres zamierzy Twórca im najwyższy.  
Aza po mnie co będzie niedługo usłyszysz  
Wiek późniejszy i poda ludzkiej to pamięci  
Piórem gładszym, czegom ja nie z żadnej niechęci  
Ni ku komu faworu umyślnie pominął,  
Dosyć o te szkopyły żem się nie uskrzynał,  
Prostym idąc impetem i bez farby pisząc,  
Acz wierszem podejrzanym, com widząc i słysząc  
Prawdziwszego rozumiał. [...] <sup>16</sup>.

Odwołując się po raz kolejny (po *Przeważnej legacyi...*) do poetyki sarmackiego heroicum, Twardowski wie, że relator musi selekcjonować wydarzenia. Żywi przekonanie, że działanie to jest subiektywne. Ma świadomość, że jego

<sup>14</sup> T w a r d o w s k i, *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do soltana Mustafy*, p. 1, w. 1-4, s. 29.

<sup>15</sup> Tamże, p. 3, w. 347-350, s. 97n.

<sup>16</sup> T e n ń e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 5, s. 255n.

wizja może zostać zakwestionowana w przyszłości i że do zbiorowej pamięci trafi inna wersja zdarzeń. Przyjmuje ten stan rzeczy z pokorą.

## BOHATER

### PAMIĘĆ O DONIOSŁYCH CZYNACH BOHATERÓW

Zwracanie uwagi na pamięć o doniosłych czynach wiąże się z inicjowaniem relacji oraz szukaniem natchnienia niezbędnego do realizacji ważkiej misji literackiej. Twardowski upamiętnia zwłaszcza głównych bohaterów: Krzysztofa Zbaraskiego, Janusza Wiśniowieckiego i królewicza, a potem króla Władysława IV. W następujący sposób poeta nakreśla zamysł literacki w przypadku księcia Zbaraskiego, wprowadzając amplifikację jego dokonań:

A jednak żagiel na dół spuścić Muza radzi,  
która piórem spokojnym lekko poprowadzi  
dziła jego pamiętne od pierwszej młodości,  
jakich gwoli ojczyźnie zażył on trudności<sup>17</sup>.

W analogiczny sposób wprowadza komemorację księcia Janusza Zbaraskiego, ojca bohatera:

Sam by mię wieczór zaszedł i pierwej by w morze  
hesperyjskie zapadły niedościgłe zorze,  
aniżby ogarnęły szczupłe Muze moje,  
dziła jego pamiętne i odważne boje<sup>18</sup>.

Twardowski ujawnia presję zdarzeń towarzyszącą mu podczas pisania epickiego komemoracyjnego i pochwalnego poematu biograficznego *Księżę Wiśniowiecki Janusz*. Przedwczesna śmierć bohatera pokrzyżowała plany, o których pisze wprost. Przypuszczać należy, że laudator chciał uczcić także dzieła, których Wiśniowiecki nie zdążył dokonać:

Miałem ja był cnoty twe i pamiętne dziła,  
Żeby zmierzch i zawisła noc im nie wadziła,  
Rozwieść szerzej i przyszłych ozdób być trębaczem,  
Teraz stoję w pół kresu, zalawszy się płaczem [...] <sup>19</sup>.

<sup>17</sup> T e n ż e, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy*, p. 1, w. 245-248, s. 36.

<sup>18</sup> Tamże, p. 1, w. 169-171, s. 34.

<sup>19</sup> T e n ż e, *Księżę Wiśniowiecki Janusz*, w. 17-20, s. 38.

Podobne słowa z reguły wypowiada poeta, rozpoczynając pochwały bohaterów oraz prezentację ich dokonań. Tego typu deklaracji zabrakło we *Władysławie IV*, ponieważ Twardowski zaczął pisać dzieło za życia króla i musiał pośpiesznie je opublikować nieukończone, gdy dowiedział się o nagłej śmierci monarchy.

#### WSPOMNIENIE ZMARŁEGO JAKO NARZĘDZIE KOMEMORACJI

Twardowski wielokrotnie w różnych miejscach swych eposów wspomina zmarłych bohaterów. Czyni to zawsze z największą czcią, wykorzystując warianty zwrotu „świętej pamięci”. W panteonie bohaterów godnych miejsca w świadomości zbiorowej umieszcza królów, książęta, magnatów, wodzów, rzadziej zasłużonych rycerzy. Wspomina Zygmunta III Wazę, jego syna Władysława IV Wazę, księcia Krzysztofa Zbaraskiego, koniuszego wielkiego koronnego księcia Janusza Wiśniowieckiego, hetmana i kanclerza koronnego Jana Zamoyskiego, pełniącego analogiczne funkcje Stanisława Żółkiewskiego, hetmana Jana Karola Chodkiewicza, kawalera maltańskiego Bartłomieja Nowodworskiego czy Jeremiego Wiśniowieckiego. Wspomnienie pojawia się praktycznie w dowolnej części dzieła. Twardowski oddaje cześć bohaterom, wyrażając żal z powodu ich śmierci. Choć forma comemoratio koresponduje z przykładami z grupy poprzedniej (dotyczącymi pamięci o bohaterskich czynach), jednak przybiera inny, powtarzany również kształt stylistyczny. Formuła motywowana jest konfesyjnie (poprzez nawiązanie do kategorii świętości), stanowi komponent chrześcijańskiej kultury funeralnej, jak w przypadku relacjonowania wydarzeń, które nastąpiły po śmierci poniesionej przez Stanisława Żółkiewskiego na polach Mohyłowa, gdy król Zygmunt III Waza odbierał buławę hetmańską od Tomasza Zamoyskiego, nieżyjącego już w momencie pisania dzieła – jego bowiem dotyczą słowa:

[...] a krwią jeszcze i duchem świeżym potniejące wielkie owe naczynia: klawy i pieczęci, od świętej Zamoyskiego naonczas pamięci panu przyszło odbierać i spół się użalić takiej ich kondycyi [...] <sup>20</sup>.

Analogiczny zwrot w *Przeważnej legacyi...* charakteryzuje niewspomnianego z nazwiska Żółkiewskiego: „Ochotny był tedy żołnierz barzo do starcia się z poganinem. Nieboszczyk jednak, świętej pamięci, na swoje się odwoływał

<sup>20</sup> Tenże, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 1826-1830, s. 117.

kunszty”<sup>21</sup>; w innych miejscach nazwisko już pada: „Tak, nie widząc sposobu, do świętej pamięci / Żółkiewskiego hetmana [...]”<sup>22</sup>, dodatkowo umieszczone na marginesie: „Do ś[więtej] pamięci Żółkiewskiego hetmana udawa się”<sup>23</sup>. Z kolei w kontekście Cecory pisze poeta, referując rozmowę Krzysztofa Zbaraskiego z wezyrem Mere Hussejn paszą: „Uczyni wzmiankę wezyr o świętej pamięci / Żółkiewskim, bohaterze [...]”<sup>24</sup>. W tym samym dziele, oddając cześć osobie, Twardowski dokumentuje sukces Zamoyskiego: „Gdzie od świętej pamięci Zamoyskiego hetmana pogromiony”<sup>25</sup> – chodzi o zwycięstwo nad Michałem Walecznym w roku 1600 pod Bukowem. W polu uwagi autora znalazł się też król: „Aż tu Zygmunt dopiero, król pamięci świętej”<sup>26</sup>, jak i zasłużony pod Smoleńskiem w roku 1611 Bartłomiej Nowodworski. Poeta ożywia utartą już formułę, wprowadzając modyfikacje: „Do której się przewagi ofiaruje z chęci / Nowodworski kawaler, mąż godnej pamięci / i umysłu wielkiego [...]”<sup>27</sup>. Inny wariant pojawił się w odniesieniu do Jana Karola Chodkiewicza, w nawiązaniu do jego chocimskich zasług: „Lubomirski – dzisiejszy J[ego] M[ość] P[an] wojewoda ruski, po zmarłym sławnej pamięci Chodkiewiczu hetmanie wziął buławę”<sup>28</sup>. Twardowski wprowadza w dwu kolejnych utworach biograficznych jeszcze jedną modyfikację: „Na który i książę mój spół z wujami swymi, / Nieśmiertelnej pamięci wonczas Zbaraskimi [...] oświadczył”<sup>29</sup>, „[...] Przybywa i w tym świeżo pierzu, / nieśmiertelnej pamięci koronny kanclerzu, / ludzi grono zamojskich [...]”<sup>30</sup>. Powtórzenie się tej formuły w dwu różnych utworach dowodzi, że modyfikacje te nie były przypadkowe i że „święta pamięć” stanowiła wariant podstawowy, „sława” i „nieśmiertelność” zaś wprowadzały element naddany, wykraczający ponad system wartości motywowany religią, przechodzący do sfery zarezerwowanej dla osób wybitnych, zasłużonych wobec społeczeństwa szlacheckiego Rzeczypospolitej. Szacunek dla zmarłych przejawiał poeta także względem obcych, między innymi hospodara: „Stądże do tej hospodar pospołu przyjęty / z nami ligi i starzec pamięci on świętej”<sup>31</sup>.

<sup>21</sup> T e n ż e, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy*, p. 1, w. 360 marg., s. 40.

<sup>22</sup> Tamże, p. 1, w. 425-426, s. 42.

<sup>23</sup> Tamże, p. 1, w. 425 marg., s. 42.

<sup>24</sup> Tamże, p. 5, w. 229-230, s. 204.

<sup>25</sup> Tamże, p. 2, w. 603 marg., s. 68.

<sup>26</sup> T e n ż e, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 1, w. 981, s. 50.

<sup>27</sup> Tamże, p. 1, w. 1515-1517, s. 62.

<sup>28</sup> T e n ż e, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy*, p. 1, w. 579, s. 46.

<sup>29</sup> T e n ż e, *Książę Wiśniowiecki Janusz*, w. 607-608, 613, s. 79.

<sup>30</sup> T e n ż e, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 2367-2369, s. 129. Poeta pisze tu o Janie Zamoyskim, od roku 1578 kanclerzu wielkim koronnym.

<sup>31</sup> Tamże, p. 2, w. 163-164, s. 94.

TRADYCJA GODNEGO MIEJSCA WALKI  
I MODELOWEJ POSTAWY WODZA

Pamięć o wygranych lub przegranych wojnach kształtuje świadomość topograficzną Twardowskiego<sup>32</sup>. Ściśle wiąże się też z osobą dowódcy – architekta zwycięstwa i klęski<sup>33</sup>. Miejscem pamięci są okopy cecorskie, które powstały w związku z wyprawą mołdawską Jana Zamoyskiego w roku 1595. Jej uczestnik hetman Żółkiewski sięga pamięcią do wydarzeń sprzed dwudziestu pięciu lat, gdy sam jako wódz zajmuje tę pozycję w roku 1620. Na doświadczenie tkwiące w pamięci nakładają się nowe zdarzenia<sup>34</sup>:

[...] sam za nim w te tropy  
miedzy się cecorskimi przy Prucie okopy,  
[...] ustanowi z wojskiem [Żółkiewski – M.K.],  
gdzie ze świętej pamięci hetmanem Zamoyskiem  
stał przed laty [...]  
[...]  
ale inszą fortuną. [...] <sup>35</sup>.

Kreśląc tragiczny finał wyprawy cecorskiej, który nastąpił pod Mohyłowem, uwzniośla Twardowski postawę Żółkiewskiego, kreując jego śmierć jako wzorcowy, bohaterski czyn godny naśladowania. Według poety postawy współczesnych ma kształtować pamięć historyczna – imperatyw podążania za ustanowionym przez moralistów wzorcem. Umierający pod Mohyłowem Żółkiewski – bohater stanowy – podąża za wzorcem, czyniąc jednocześnie swoją postawę modelową jako ucieleśnienie propagowanego schematu:

Sam Żółkiewski zginioną widząc rzecz na oko,  
[...]  
oną czyni aż dotąd ręką tryumfalną,  
póki bronią pospołu i ta nie ucięta,  
a na wiek swój nie pomnąc, tylko to pamięta,  
czym dobrego hetmana kiedyś zalecono,  
że stojąc ma umierać. Aż i postrzelono  
konia pod nim, na stronę kinąwszy którego,  
Czeka śmierci [...] <sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Por. K r z y w y, *Wędrówki z Mnemozyne*, s. 33n.

<sup>33</sup> Por. H a l b w a c h s, dz. cyt., s. 340.

<sup>34</sup> O tym zjawisku pisze Aleida Assmann (por. A s s m a n n, *Pamięć miejsc – autentyzm i upamiętnienie*, tłum. J. Górny, w: *taż, Między historią a pamięcią*, s. 169-171).

<sup>35</sup> T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 977-978., 985, s. 98n.

<sup>36</sup> Tamże, p. 2, w. 1601, 1608-1614, s. 112.

Jak zauważyła Zofia Szmydtowa, Twardowski korzysta tu z modelu epickiego ukazującego śmierć Lucjusza Emiliusza pod Kannami<sup>37</sup>. Obserwacja ta prowadzi nas do uchwycenia kolejnej prawidłowości. Przykłady postaw ukazane w literaturze antycznej kształtują świadomość staropolskiej szlachty, stając się właściwym punktem odniesienia dla literatów-moralistów. Stanowią one bowiem dogodne narzędzie formowania umysłów, jako modele, które współcześni winni naśladować.

## CZAS

### KULTURA, POSTACI I WYDARZENIA ANTYCZNE JAKO ŹRÓDŁO WZORCÓW I PRZEDMIOT PAMIĘCI

Rzeczpospolita jako nowy sarmacki Rzym z nowym złotym wiekiem ma też nowych bohaterów czasu swej potęgi za panowania Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy i Władysława IV<sup>38</sup>. Dokonania armii królewskiej i wojsk magnackich każą widzieć w owym czasie powtórzone theatrum świata antycznego. Analogia wiedzie też ku ustanowieniu nowych bohaterów godnych zbiorowej czci. Literatura antyczna niesie złowróżbną przestrogę i zapowiedź kresu potęgi. Powtórkę z historii przynosi wizyta królewicza Władysława Wazy w pałacu cesarskim w Wiedniu, gdzie oglądał on wizerunki cesarzy rzymskich<sup>39</sup>. Nawiązanie do tradycji cesarstwa stanowić ma dowód europejskiej wspólnoty kulturowej krajów, które odwiedzał królewicz:

[...] toż August i owi  
ledwie godni pamięci Swetonijuszowi  
nastąpili cesarze, aż szczerzy tyrani,  
kiedy nie już w senacie, ale obierani  
prócz w obozie bywali, gdzie krwi przyuczeni,  
krew też lali i pili. [...] <sup>40</sup>

Przez pryzmat antyku postrzega poeta także własną pamięć o utraconym miejscu szczęśliwym<sup>41</sup>, które przyszło mu opuścić pod naporem nacierających sił kozackich. Zarubińce dzierżawił najpierw od Janusza Wiśniowieckiego,

<sup>37</sup> Por. Z. Szmydtowa, *Żółkiewski jako Lucjusz Emiliusz we „Władysławie IV” Samuela Twardowskiego*, w: *taż, Poeci i poetyka*, PWN, Warszawa 1964, s. 159, 173.

<sup>38</sup> Por. A. Asmann, *Pamięć miejsc – autentyzm i upamiętnienie*, s. 168-173.

<sup>39</sup> Por. B. Pfeffer, *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władzy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2002, s. 174n.

<sup>40</sup> Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 3, w. 231-236, s. 170.

<sup>41</sup> Por. Kacmarek, dz. cyt., s. 143.



urzędów, dóbr i miejsc. Twardowski ukazuje wyjątkowość sytuacji, w jakiej znalazło się państwo na tle całych jego dziejów. Przywołanie nazwisk dynastii i władców służy pokazaniu dawności i ciągłości państwa, jak też dbałości o nie, której zabrakło za czasów poety:

A tak sama na koniec stolica ta wzięta,  
Pani kiedyś narodów. Jeśli kto pamięta  
Paroksyzm jej podobny albo się śnić komu  
Mogło o tym! Skąd naprzód Lechowego domu,  
Piastów potym i dotąd Jagiellowej świętej  
Po wielkim Kazimierzu w Polsce tu zaczętej  
Stawało familiej! [...] <sup>44</sup>.

Upadek stolicy oznacza kres państwowości, tradycji. Poprzednie klęski (poeta wspomina najazdy tatarskie) nie doprowadziły do jej końca. Czasów potopu szwedzkiego nie postrzega Twardowski w analogii do poprzednich tragicznych okoliczności. Z wiedzy historycznej, zbiorowej pamięci wspólnoty, wyłania się niepewność, czy tym razem uda się wskrzesić państwo.

Godne pamięci są zasługa wojenna, założenie grodu, wzniesienie zamku. W *Przeważnej legacyi...* Twardowski ukazuje ten proces na przykładzie książąt litewskich. Pamięć o przodkach Polaków i Litwinów poeta traktował równorzędnie, jako godne opisu dwie tradycje założycielskie.

[...]  
on Troki; on i zamki wileńskie buduje  
za wrózką i powodem grubego augura,  
ogromnego nadzwyczaj ustrzeliwszy tura.  
Po nim Olgierd, braterską zruciwszy dzielnicę,  
z wojski aż pod moskiewską podjeżdża stolicę,  
gdzie na pamięć potomną i na imię swoje  
dużą kruszy kopiją o carskie pokoje.  
Tu już za lat postępkiem; będąc dotąd ciemną,  
Litwa jaśnieć poczęła sławą swą przyjemną <sup>45</sup>.

Nieodłącznym składnikiem mitu założycielskiego, fundamentu zbiorowej pamięci, jest zwycięska walka zbrojna. Pamięć buduje się, jak chce poeta, na zasługach i cnotach.

<sup>44</sup> T w a r d o w s k i, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 2, Kalisz 1681, s. 155.

<sup>45</sup> T e n ż e, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sołtana Mustafy*, p. 1, w. 110-118, s. 32.

MISJA ZACHOWANIA W ZBIOROWEJ PAMIĘCI  
DONIOSŁYCH WYDARZEŃ Z PRZESZŁOŚCI

W epice Twardowskiego jako najbardziej znaczące zdarzenie w dziejach wojen Rzeczypospolitej jawi się wojna chocimska z sułtanem Osmanem II z roku 1621. To o niej i o związanych z nią wydarzeniach z pola walki pisze on, używając najczęściej formuły „bój pamiętny”. Czyni to wielokrotnie, prezentując przebieg zdarzeń.

Domeną wojska szlacheckiego stało się, wedle poety, poszerzanie granic odwagi i męstwa. Już bowiem referując początki starcia dwu cywilizacji, jeszcze przed Chocimiem, Twardowski zauważa: „Bo kto-li z nich przeczyta i dawniejsze dzieje, / i wojny te pamięta, gdzie przedtym służeli, / nigdy się z tym pogaństwem odważniej nie bieli”<sup>46</sup>.

Z dwóch powodów wojna wołoska i wieńcząca ją bitwa pod Chocimiem były, zdaniem poety, wyjątkowe w dziejach: jako dotycząca państwo agresja o skali nieznanej we wcześniejszej historii<sup>47</sup>, jak i z powodu wyruszenia na wojnę samego sułtana. Twardowski, szukając tła dla nadzwyczajnego wydarzenia, odwołał się do kształtowanej przez historiografię zbiorowej pamięci społeczności:

[...]  
wojna kiedyż turecka, na nas się zwała  
sroga wojna, jakiej snadź z początku samego  
fundacyi i gniazda tu sauromackiego  
nie było od pamięci, żeby kiedy głową,  
wszytkę oraz potęgę ruszywszy światową,  
powstać miał Otomanin na małą tę ziemię<sup>48</sup>.

Relacja o tym zdarzeniu konstituować miała pamięć o szczególnym momencie w świadomości zbiorowej, co poeta wielokrotnie z całą mocą podkreślał:

Rok zatym już nastawał po dwudziestoletnim  
od początku Zbawienia i tysiąc sześćsetnym,  
rok pierwszy, rok pamiętny, który tę machineę  
zwałił kiedyż pogańską [...] <sup>49</sup>.

Również wieńczący zmagania rozejm jest źródłem uwznioślenia, gdy wspomina się architektów tego porozumienia: „[...] bo dotąd kto pamięta

<sup>46</sup> Tenże, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 1210-1212, s. 103.

<sup>47</sup> Por. Kaczmarek, dz. cyt., s. 77.

<sup>48</sup> Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 8-13, s. 77.

<sup>49</sup> Tamże, p. 2, w. 2033-2036, s. 122.

dźwięki / pakt chocimskich, pierwszy tam podpis był twej ręki”<sup>50</sup>. Krzysztof Zbaraski jawi się jako jeden z nich. Mit boju chocimskiego wedle Twardowskiego kształtować miał również świadomość współczesnych nastrojów w oddziałach janczarskich wezyra Giurgiego podczas poselstwa koniuszego koronnego do Stambułu. Pierwszy minister sułtana musiał liczyć się ze stanowiskiem podkomendnych, którzy nie godzili się na kolejny zryw przeciw Rzeczypospolitej. Niewygrana walka kształtowała ich świadomość:

Wiedział, jako przeszły bój dobrze był pamiętny  
rycerstwu pod Chocimem, jako i niechętny  
żołnierz znowu do wojny, na wszystkie się zgodnie  
wyznawszy w Stambole łotrostwa i zbrodnie<sup>51</sup>.

Jako „bój pamiętny” postrzega Twardowski również zmagania z Księstwem Moskiewskim o Smoleńsk. Podniosłość słów służy komemoracji i gruntowaniu zbiorowej świadomości historycznej. Poeta podkreśla zaciętość starcia: „[...] bój zacznie się srogi / bój pamiętny, kiedy z stron obudwu bez końca / tak gęsto się strzelają, że od nocy słońca / nie rozeznac, a nawet i widzieć się sami [...] Ledwie mogą”<sup>52</sup>.

Sukces chocimski i świetne dokonania armii Żółkiewskiego oraz Władysława IV stanowiły najlepszy punkt odniesienia w świadomości historycznej autora także wówczas, gdy opisywał zmagania ze Szwedami podczas potopu pod Warszawą:

[...] Jeżli co z nim robił  
Żółkiewski tu w Warszawie albo dziwne owe  
Na Kłuszynie i później już Władysławowe  
Zwycięstwa kto wspamięta? Owo-m mieli sobie  
Wojnę tę za igraszkę. [...] <sup>53</sup>.

Twardowski swobodnie sięga do współczesnych sobie zdarzeń, postrzegając je jako doniosłe, czyniąc z nich kamienie milowe w dziejach państwa i społeczeństwa, zwłaszcza szlacheckiego. Ten budowany pracowicie mit przyszło poecie skonfrontować z trudną rzeczywistością już w roku 1648. Odwołuje się on do mitu stanowego, chcąc podtrzymać aktualność postaw należących do

<sup>50</sup> Tamże, p. 2, w. 2347-2348, s. 128.

<sup>51</sup> T e n ż e, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sułtana Mustafy*, p. 2, w. 1129-1132, s. 85.

<sup>52</sup> T e n ż e, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 5, w. 798-804, s. 252.

<sup>53</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 1, Kalisz 1681, s. 123.

ethosu rycerskiego<sup>54</sup>. Dlatego jako moralista usilnie przekonuje odbiorcę, że zbrojny wysiłek szlachty pozwoli, jak kiedyś, ocalić ojczyznę. W ten sposób odwołanie do pamięci zbiorowej służy realizacji celów parenetycznych<sup>55</sup>.

#### PAMIĘĆ O KLĘSCIE

Lekcją pokory dla myślicieli kształtujących poetycki obraz szlacheckiej republiki były klęski, których poeta nie mógł przemilczeć, a które opisywał z wykorzystaniem topiki przewyższenia<sup>56</sup>. Wzmiankowanie klęsk ma potwierdzić weryzm ojczystego heroicum, deklarację pisania prawdy. Misją poety jest przestrzeżenie zbiorowości przed opłakanymi skutkami postaw sprzeciwiających się trosce o dobro wspólne. Pokory uczy pogrom pod Dzieżą, którego opis tak samo jak opisy zwycięstw należy do historii:

[...] A naprzód począwszy  
od [...] wołoskich turniej, i krwią jeszcze świeżej  
z Potockiego pogromu nieszczęśliwej Dzieży,  
ty lepiej to pamiętasz, my się prócz badamy,  
a z ust ludzkich i uszu dźwięki te zbieramy<sup>57</sup>.

Pamięć o klęskach kształtuje zwłaszcza świat przedstawiony *Wojny domowej...*, w której poeta porusza problem często bolesnej prawdy historycznej. Opiera się na pamięci zbiorowej<sup>58</sup>. Prawda o ucieczce szlachty z pola walki pod Piławcami ma zmusić do pokory, doprowadzić do powrotu do fundamentalnych zasad należących do mitu:

Ten konia, ten dopadał szable, uzdy, lęku,  
Wozy, ranne i chore wszystkie porzuciwszy,  
A prócz zdrowia nadzieje nogom powierzywszy.  
Gdzie cokolwiek furtuny i dostatków miała  
Polska wszystka, nikczemnie na szrot to wydała  
Chłopom swoim! Co dawnej ozdoby i kwiatu  
Marnie oraz straciła ku pamiętnej światu  
Swej sromocie! A to tym na czas zatrzymali  
Kroki nieprzyjaciela, że sami tym dali  
Umknąć mogli. [...] <sup>59</sup>.

<sup>54</sup> Por. U. Świdarska-Włodarczyk, *Homo militans. Rycerskie wzory i wzorce osobowe w średniowiecznej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 67-80.

<sup>55</sup> Por. L. e. Goff, dz. cyt., s. 171n.

<sup>56</sup> Por. C. urtius, dz. cyt., s. 172.

<sup>57</sup> Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 18, 19, 21-24, s. 77.

<sup>58</sup> Por. L. e. Goff, dz. cyt., s. 171n.

<sup>59</sup> Twardowski, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 1, p. 1, Kraków 1660, s. 30.

Czy jednak z porażek nad Dzieżą, pod Mohyłowem, pod Piławcami i Korsuniem, jakie opisał Twardowski, wyciągano wnioski, na których tak bardzo zależało poecie? Realizując postulat głoszenia prawdy, staropolski epik podkreśla ogrom hańby<sup>60</sup>, jaką okrył się cały stan szlachecki, łamiąc podstawową zasadę ethosu rycerskiego<sup>61</sup>.

## DYDAKTYZM A ZAPOMNIENIE

### HISTORIA NAUCZYCIELKĄ ŻYCIA?

Wiedzę historyczną wydobytą z przeszłości konfrontował poeta z praktycznym jej stosowaniem. Wnioski okazały się mało optymistyczne. Nakaz przodków, by nie drażnić imperium osmańskiego, na początku siedemnastego wieku był często łamany, zwłaszcza przez magnatów mających swe latyfundia na pograniczu mołdawsko-wołoskim:

[...]  
a nie tak im dalece jako powszechnemu  
dobru i pokojowi, komu uważnemu  
nie zdało się, dobrze te pamiętając rady  
przodków swoich, że gdyby przyszło nam do zwady  
kiedy z tym poganinem, nie wnet się porywać  
ni drażnić lekkomyślnie, ale go używać  
wszytką wprzód powolnością i sposoby raczej,  
oprócz gdyby nie mogło już-już być inaczej,  
tedy co ich sielami ruszyć się wszytkimi  
i bronić, ale doma i tylko w swej ziemi –  
który respekt wysoki mając ten na pieczy,  
zgoda o to. Cóż, kiedy cudze dać nie grzeczy  
i stąd pospolitemu gwoli pożytkowi,  
prywatnemu uczynić szkodę szlachcicowi!<sup>62</sup>

Twardowski przekonuje, że ponad pamięć o radach przodków i ponad dobro wspólne przełożono prywatę. Zalecenia antenatów dotyczące taktyki walki z armią osmańską pozostały w tym przypadku niewypełnionym postulatem – w praktyce nie zaczerpnięto zatem wiedzy z historii. Poeta ukazuje rozdziew między nauką płynącą z dziejów a praktyką wojenną w jego czasach.

<sup>60</sup> Por. K a c z m a r e k, dz. cyt., s. 167.

<sup>61</sup> Por. Ś w i d e r s k a - W ł o d a r c z y k, dz. cyt., s. 71-73.

<sup>62</sup> T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 505-518, s. 88.

Przedstawiony przypadek, jak się wydaje, można uogólnić. Choć bowiem dowódcy i wykształcona część armii znała przykłady mężnych postaw i zalecenia, jakie przypominali literaci i moralisci, to jednak w działaniach zwyciężała prywatna. Twardowski dostrzega lekceważenie wiedzy, jaką niesły doświadczenia przodków zarówno pod Cecorą, jak i w walkach z Kozakami zakończonych klęską pod Korsuniem i nad Żółtymi Wodami, łatwość, z jaką poddano się Szwedom. Z jego twórczości wynika niezbiecie, że dla społeczności szlacheckiej historia była nauczycielką życia tylko w warstwie werbalnej, w praktyce zaś przeradzała się w czyn tylko sporadycznie, gdy było to zgodne z doraźnymi interesami jednostek i zbiorowości (jak w przypadku bitwy pod Beresteczkiem).

#### PAMIĘĆ CNOTY

Prezentując zdarzenia, Twardowski stara się dowieść, że historia pisze się krwią na polach bitewnych „tu i teraz”. Gotowość do poświęcenia za ojczyznę prezentowaną przez Żółkiewskiego i jego syna Łukasza przedstawia poeta, opisując moment przekroczenia granicznego Dniestru przez armię hetmana. Obawiający się klęski wódz oczekuje wsparcia Boga i liczy na to, że gdyby poległ, król Zygmunt III Waza doceni jego poświęcenie:

Boga prosząc przynamniej, jeśliby do haka  
przyszło kiedy takiego i stąd się powinąć  
nodze naszej, żeby z nim przed wszystkimi zginąć  
mógł napierwej i zalec ojczystą tę szkodę  
trupem spólnym, za jaką mając to nagrodę,  
kiedy będzie pamiętał król pan cnotę obu<sup>63</sup>.

Przedstawiając zdarzenia i odwołując się do zasad ethosu rycerskiego, poeta w imieniu prezentowanego bohatera wyraża nadzieję na zapisanie się w pamięci, jaką daje poświęcenie ojczyźnie, tożsame z cnotą. Hetman liczy na nagrodę za odwagę, która wyraża cnotę, a ma przynieść sławę. Wzmiankując o relacji z oblężenia Zbaraża, wspomina przesłaną listownie prośbę oblężonych o ratunek. Godne pamięci jest dokonanie gońca, który przedarł się przez pierścień oblężenia. Swój podziw dla niego wyraził Twardowski następująco: „[...] dostanie pisanie / Od kursora owego, którego ochotę / I pamiętną na wieki pochwaliwszy cnotę [...]”<sup>64</sup>.

<sup>63</sup> Tamże, p. 2, w. 906-911, s. 97.

<sup>64</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 1, p. 3, Kraków 1660, s. 72.

Pole walki to przestrzeń, w której rodzą się godne pamięci bohaterskie czyny. Twardowski ma świadomość tego związku, szczepi go odbiorcy jako świadek doniosłych wydarzeń historycznych. We *Władysławie IV...* opisuje dokonania ludzi z pułku Janusza Wiśniowieckiego walczących pod Smoleńskiem w roku 1634:

[...]  
a z boku nie zrazili wiśniowcy go pieszy  
z Swarszewskim kapitanem, mało niezginione  
były rzeczy. Skąd drudzy owi, nachylone  
wziąwszy serca, zawziętą trwogę i sromotę  
w męstwo i wspamiętaną obrócili cnotę,  
nie tylko ich którądy, wsparowawszy, weśli,  
ale w pole daleko na szablach ponieśli<sup>65</sup>.

Godny pamięci jest zwrot, jaki nastąpił na polu walki. Choć zmagania zmierzały do klęski, nadludzkim wysiłkiem, dzięki determinacji, udało się przekuć je w zwycięstwo.

Pamięć o czynach przodków to jeden z elementów struktury mowy pobudkowej<sup>66</sup>. Przypomnienie zasług wodza wygłaszającego orację stanowi rękomię fizycznego bezpieczeństwa walczących. Mają iść do walki w przekonaniu, że powierzyli swoje życie doświadczonemu dowódcy. Twardowski opisuje starania Stanisława Lubomirskiego po przejęciu przez niego dowództwa po zmarłym Chodkiewiczu podczas batalii chocimskiej w roku 1621: „[...] / między wpada nagestsze z polkiem swym zaboje, / prosząc, gromiąc, przywodząc na pamięć im swoje / dawne cnoty [...]”<sup>67</sup>. Analogicznie postępować miał (wedle Twardowskiego i zgodnie z poetyką pobudki) Jarema Wiśniowiecki, zapewniając o swej godnej zaufania sprawności dowódczej: „Tych cieszy, tym na pamięć męstwa swe przywodzi”<sup>68</sup>.

Wodzowie przypominali również swoim podwładnym ich własne zbiorowe sukcesy, budując przeświadczenie o słabości znanego już dobrze przeciwnika. Oto fragment mowy Żółkiewskiego do korpusu dowódczego:

<sup>65</sup> T e n ż e, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 5, w. 1362-1368, s. 265.

<sup>66</sup> Bardzo wyraziście widać to w *Transakcji wojny chocimskiej* Wacława Potockiego w exhortacji Jana Karola Chodkiewicza: „Tedy do tak nikczemnej, marnej szewskiej smoły / Sarmatów będę równał? Naród, który z szkoły / Marsowej pierwsze przodki, stare dziady liczy, / Których wprzód w szabli, niżli w zagonach dziedziży, / Którym Chrobry Bolesław, gdy Rusina zeprze, / Żelazne nam granice postawił na Dnieprze; [...]” (W. P o t o c k i, *Wojna chocimska*, A. Brückner, Kraków 1924, cz. 4, s. 134).

<sup>67</sup> T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 3803-3805, s. 160.

<sup>68</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 1, p. 2, Kraków 1660, s. 69.

[...]

sercu waszym i często doznawanym męstwie,  
namniej nie powątpiewam stąd i o zwycięstwie,  
ale tylko przypomnie, że z tym sprawę macie  
poganinem (jeśliż drudzy pamiętacie?),  
z któregoście pobojów i częstych pogromów  
znaczne przedtym korzyści znaszali do domów  
pod Zamoyskim szczęśliwym, a i tu na poły  
z jego krwią pomieszane depcecie popioły,  
co ta zgraja i teraz – jedno liczba ludzi<sup>69</sup>.

Zagrzewanie wojska do ofiarnej walki następuje w ekshortach Twardowskiego poprzez przypomnienie doznanych od przeciwnika krzywd, z motywów historycznych, jak w przypadku mowy Władysława IV pod Smoleńskiem:

[...] a sam w górę owę  
weźmie się z Radziwiłłem, krótką wprzód przemowę  
uczyniwszy do wszystkich, żeby pamiętali,  
jako im starożytne przyczyny zadali  
krwie przelanej tak wielu zeszli ich przodkowie  
do pomsty sprawiedliwej<sup>70</sup>.

Z kolei Jan Kazimierz przekonywać miał do ofiarnej walki, przypominając szlachcie o jej zobowiązaniach obywatelskich wobec monarchy, o czym poeta pisze w *Wojnie domowej*...:

Że i żyć, i umierać oboje gotowo  
Spół ma z nimi. Zaczym by pamiętali na to,  
Rachując się z sumieniem, co mu winni za to<sup>71</sup>.

Cnotą najwyższej próby odznaczają się wedle Twardowskiego ci rycerze, którzy podejmują walkę, pamiętając o bezpieczeństwie pozostałych w domu kobiet, dzieci, starców, i gotowi są do obrony duchowieństwa i obiektów sakralnych. Poświęcenie na polu walki, postępowanie w duchu cnót rycerskich wiązał ze służbą tym grupom społeczeństwa również Wacław Potocki w swej epice.

<sup>69</sup> T e n ż e, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 1381-1389, s. 107.

<sup>70</sup> Tamże, p. 5, w. 485-490, s. 245n.

<sup>71</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 1, p. 3, Kraków 1660, s. 81.

## ZAPOMNIENIE A CNOTA

Twardowski ma świadomość, że pamięć stanowi antidotum na zapomnienie. W części inicjalnej *Przeważnej legacyi...* przypomina o roli poezji, której zadaniem jest wydobyć z zapomnienia i zachować w zbiorowej świadomości odbiorców osoby i czyny przodków. Celem literata nie było tylko oplakiwanie zmarłych, choć mitologia podaje przykłady rozpacz, której kres stanowi zapomnienie. Nie żałoba jako taka winna być materią epicką. Łzy po upływie żałoby wysychają, a misją epika jest sięgnąć po to, co trwalsze, ponadczasowe:

Lubo ja nie na ten ton pociągnę stron moich,  
jako biedna Hekuba płacze synów swoich  
abo, osierociła przy diktejskiej Idzie,  
Galatea wyrzeka po swym Adonidzie.  
Ludzkie łzy o letejski brzeg się rozbijają,      Lete – rzeka niepamiętna  
a rano źródłem płynąc, w wieczór osychają;  
łzami śmierć się nie waży, ale cnotą z wierzchu,  
której wieczór nie skończy ani uzna śmierzchu<sup>72</sup>.

Poeta ma ocalić przed zapomnieniem postawy godne pamięci. Rzeka Lete, należąca do mitologicznych zaświatów, stanowi symbol i granicę zapomnienia, a śmierć to przekroczenie tej granicy. Podobnie poeta ocala przed niepamięcią osoby w jego opinii zasłużone. W utworze ku czci Janusza Wiśniowieckiego uważa za takie jego krewnych:

Ale po nim potomnych którym kiedy kantem  
Dymitra, Aleksandra, Andrzeja z Konstantem  
Twój wyśpiewa Helikon, strojny Apollinie,  
Albo kiedy pamięć ich i sława ich zginie?<sup>73</sup>

Z kolei brak czynu oznacza skazanie na zapomnienie. Kreśląc wizerunek sułtana Ahmeda I, muzułmanina, któremu przypisuje brak godnego pamięci czynu i tym samym skazuje go na zapomnienie, korzysta poeta ze stylu ganiącego w ramach *genus demonstrativum*:

[...] Ahmeda tejsze pobożności  
zapał wzbudził, że i swój do nich też przystawił,  
cóż, kiedy nic godnego pamięci nie sprawił  
ani wziął prowincyi [...] <sup>74</sup>.

<sup>72</sup> T e n ż e, *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sułtana Mustafy*, p. 1, w. 13-20, s. 29.

<sup>73</sup> T e n ż e, *Księżę Wiśniowiecki Janusz*, w. 295-302, s. 52.

<sup>74</sup> T e n ż e, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 2, w. 2048-2051, s. 122.

W mowie Żółkiewskiego wygłoszonej przed wyruszeniem pod Cecorę hetman miał, według poety, przestrzegać wojsko przed niepamięcią, jaka groziła mu w przypadku klęski. Niepamięć tożsama jest tu z hańbą:

Pokażcież to tu teraz, coście jej powinni,  
a pokażcie i panu, nie jako ci inni  
ku wiecznej niepamięci z was przebrakowani,  
ale przyszłym triumfom, da Bóg, zachowani!<sup>75</sup>

Brak cnoty, sławnego czynu w świecie poetyckim Twardowskiego prowadzi do zapomnienia. Poeta posługuje się laudacją wobec swych zasłużonych współwyznawców, wobec niektórych przeciwników zaś, zwłaszcza wyznających islam, stosuje naganę.

#### ZAPOMNIENIE A PRZEBACZENIE

Niepamięć bywa też u Twardowskiego tożsama z aktem łaski, przebaczeniem. Z sytuacją taką spotykamy się w przypadku opisu zawierania traktatu pokojowego z Wielkim Księstwem Moskiewskim w roku 1634 („[...] / a co było zawziętych gniewów i niechęci, / już to w wiecznej umorzą odtąd niepamięci”<sup>76</sup>) oraz ugody z Kozakami, gdy przebaczenie stało się sposobem wyjścia z konfliktu.

O niepamięci mowa też przy okazji przebaczenia ofiarowanego przez Jana Kazimierza Bohdanowi Chmielnickiemu, który mimo to dalej szkodził Rzeczypospolitej, co stało się powodem wyrzutów zawartych w liście królewskim:

[...] Przetoż mu się zdało  
Jeszcze w ten sens odpisać: jako tu stawało  
Takich wiele legacyj i próżnych kuszenia  
Tylkoż pańskiej dobroci nie bez naruszenia  
Dostojności onego, za tyle puszczonego  
Zbrodni jego w niepamięć i łask oświadczonego,  
Przecież się nie poprawił. [...]”<sup>77</sup>.

Również w przypadku konfliktu z Kozakami zapomnienie i przebaczenie kończy walki pod Zbarażem i stanowi królewską amnestię. Przebaczenie

<sup>75</sup> Tamże, p. 2, w. 1403-1406, s. 108.

<sup>76</sup> Tamże, p. 5, w. 1867-1868, s. 276.

<sup>77</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 3, Kalisz 1681, s. 87.

rozpatrywane jest w kategoriach religijnych, a wina społeczności kozackiej utożsamiona została z grzechem:

[...] Nasze oblężone  
Spod Zbaraża wyzwoli, a król poprawione  
Przyjmie w łaskę Kozaki, niepamięci dawszy  
Grzech ich ciężki. Co takim stylem napisawszy,  
Uderzą mir z obu stron z niewymownym wzajem  
Aplauzem i weselem. [...] <sup>78</sup>.

Z kolei „puścić w niepamięć” oznacza: darować tym wszystkim, którzy opowiedzieli się podczas potopu za Szwedami. Pisze Twardowski, charakteryzując postawę Jana Kazimierza: „[...] Toż żeby darował / Wiecznej król niepamięci w czym i sam przewinił / I tych wszystkich godnymi łaski swej poczynił, / Co z nim szwedzką trzymali” <sup>79</sup>. Konsekwentnie warunki pokoju ze Szwecją po potopie przewidują wzajemne zapomnienie doznanych krzywd:

[...] Ale spół którą zawierają,  
Wiernie sobie dotrzymać przyjaźni tej mają;  
Wszystkiego amnistyja cokolwiek się stało  
Z obudwu stron w tej wojnie i które by miało  
Zostać stąd zajątrzenie. A wszystkich pokryje  
Ogółem ta niepamięć. [...] <sup>80</sup>.

W przeciwnym kierunku zmierza myślenie księcia Krzysztofa Zbaraskiego, który – o czym mowa w *Przeważnej legacyi...* – pamięta o poświęceniu hospodara wołoskiego Raduła. Podczas podróży księcia do Stambułu w roku 1622 Raduł (Radu Mihnea) mimo choroby postanowił do niego wyjechać z licznym poczem:

A Książę hospodarskich i fatyg żałuje,  
a za tę nie mniej ludzkość uprzejmie dziękuje,  
w czym by zaznał i dalej szczyrych jego chęci,  
pewnie tego nie w żadnej złoży niepamięci <sup>81</sup>.

Niezłożenie w niepamięci oznacza zapamiętanie postawy hospodara.

<sup>78</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatarzy, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 1, p. 3, Kraków 1660, s. 85.

<sup>79</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatarzy, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 5, Kalisz 1681, s. 237n.

<sup>80</sup> Tamże, cz. 4, p. 5, s. 279.

<sup>81</sup> T e n ż e, *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sołtana Mustafy*, p. 2, w. 633-636, s. 69.

## UTRATA PAMIĘCI – UTRATĄ ZMYŚLÓW

Chaos, brak stabilizacji, nagłe niekorzystne zdarzenia skutkują utratą zmysłów. W epice Twardowskiego pamięć jest rękojmią pozostawania w stanie przytomności umysłu, właściwej oceny rzeczywistości. Utrata kontroli i zagubienie tożsame z zapomnieniem ukazane zostały w *Wojnie domowej*... dwukrotnie:

Którym to ostatecznym kiedy resztem goniem  
I znowu pogrążeni bez pamięci toniem,  
Com trochę po chwalebnej tyszowieckiej owęj  
Z sobą konspiracyi pokazali głowy,  
Żaden z nikąd ratunek, żadnego Kastora  
I Polluksa nie widzieć? [...] <sup>82</sup>.

W utworze znajdujemy też rozliczenie się z hołdem złożonym Karolowi Gustawowi X przez Wielkopolan pod Ujściem. Twardowski postrzegał ten akt jako zmianę na tronie jednego Wazy na innego Wazę, nie zaś w kategoriach zdrady<sup>83</sup>. Zaślepienie, wiarę w złudne obietnice ocenia poeta jako stan omdlenia bliski śmierci. To, co później okrzyknięto zdradą, uważa Twardowski za zbiorową utratę świadomości:

[...] Gdy omylonemi  
Uwiedzieni paktami i rzezonym słowem,  
Jako pierwiej pod Uściem, tak i pod Krakowem,  
Pana wiarołomnego dopiero przejrżeli,  
W co się wdali, jako i króla odbieżeli,  
I miełej z nim ojczyzny oraz zamieszkanej  
W długich latach swobody i nieporównanej  
Z narodami inszemi! Równie kto omdleje  
Śmiertelnie, bez pamięci i wszytkiej nadzieje  
Długo nie jest przy sobie. Cera twarzy przeszłej,  
Zmysły i fantazyje ludzkie go odeszły –  
Umarłemu podobny. [...] <sup>84</sup>.

Długotrwały brak przytomności skutkuje utratą kontaktu z rzeczywistością. Według poety Wielkopolanie, odkrywszy szwedzką zdradę, wracali do zmysłów, tożsamych z dobrym funkcjonowaniem pamięci. Utrata świadomości

<sup>82</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 4, Kalisz 1681, s. 222.

<sup>83</sup> Por. M. K u r a n, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2008, s. 123-154.

<sup>84</sup> T w a r d o w s k i, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 3, Kalisz 1681, s. 164n.

mości (przytomności) stanowi wymówkę, usprawiedliwienie działań, które po czasie zinterpretowano jako tożsame ze zdradą. Poeta – Wielkopoleśin pozostający w bliskich relacjach z uznanym za zdrajcę wojewodą Krzysztofem Opalińskim – zmienia zdanie. Pod wpływem wydarzeń uznaje, że zamiana na tronie nieudolnego i skłóconego z dworem oraz magnatami Jana Kazimierza na należącego do tego samego rodu Wazów skutecznego Karola Gustawa X nie jest tylko zabiegiem technicznym. Króla szwedzkiego, który dwukrotnie nie dotrzymał danego słowa, uznano za agresora, a umowę z nim zawartą za podstęp. Utrata przez Karola Gustawa moralnej wiarygodności uświadomiła magnaterii i szlachcie, że ich decyzja była błędna, jej konsekwencją zaś okazała się zdrada prawowitego monarchy i Rzeczypospolitej.

## ARTEFAKT: PRZESTRZEŃ, DOKUMENT, STRÓJ

### ARCHITEKTURA A PAMIĘĆ

Fundamentalną funkcję upamiętnienia ludzi i zdarzeń pełnią budowle: pomniki, obeliski, nagrobki, pałace, świątynie, mauzolea czy piramidy<sup>85</sup>. Wzmianka o architekturze służącej temu celowi pojawia się w *Przeważnej legacyi...*, gdy mowa jest o meczetach wznoszonych na pamiątkę zdobycia kolejnej prowincji, jak też o ustawieniu słupów pamiątkowych przez Osmana wracającego spod Chocimia:

[...] przy okropnym dole  
miasto leży i meczet sławny między ową  
od Selima przed laty klęską Bajzytową.  
Rano w polach kamienne widziem piramidy,

Gdy Osman wracał się z Wołoch, którzy  
ciągnął, słupy z kamieni murować kazał  
na pamięć wieczną. Propontis — morze,  
które się cum Aegeo od Grecyjej łączy,  
i potem z Morzem Czarnym pod Carogrodem

przepych świeżo Osmanów, [...] <sup>86</sup>.

Poeta wspomina też w innym miejscu, w ślad za kronikami, o słupach wbijanych w dno Odry przez Bolesława Chrobrego i o pamiątkowym kopcu

<sup>85</sup> Por. A. A s s m a n n, *Metafory, modele i media pamięci*, tłum. Z. Dziewanowska-Stefańczyk, w: też, *Między historią a pamięcią*, s. 100n.

<sup>86</sup> T w a r d o w s k i, *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sołtana Mustafy*, p. 2, w. 815-820, s. 75.

usypanym w miejscu śmierci Żółkiewskiego. Budowle organizują przestrzeń, stanowią realizację programu upamiętnienia<sup>87</sup>.

#### ŚWIĘTO W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ JAKO NOŚNIK PAMIĘCI

Pobyt w Stambule pozostawia w świadomości Twardowskiego niezatar-te wspomnienia. Przykład to pamięci indywidualnej w postaci subiektywnej obserwacji, w formie obrazów. Jeden z takich obrazów utrwalił się w pamięci sekretarza poselstwa, gdy był on świadkiem objęcia urzędu przez nowego wezyra. Funkcję propagandową pełnić miał też uroczysty wjazd książęcego orszaku do stolicy imperium osmańskiego. W uzyskaniu założonego efektu przeszkodził deszcz:

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------|
| Dzień tedy mireńskiemu święty biskupowi<br>nastawał od Eou, gdy ku szarajowi<br>mamy się cesarskiemu. Miasto i gmin chętny<br>już oczy niósł na widok i fest on pamiętny –<br>cóż niebo gdy zawisne nagle się zasmuci,<br>że wjadł i gwałtowny z wierzchu się plusk rzuci,<br>świat wszytek twarz płacziwej obeszła Erynny [...] | Książę cesarza wita w dzień Mikołaja<br>świętego.<br><br>Plusk i brzydka niepogoda |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------|

W przestrzeni miejskiej łatwiej oddziaływać na świadomość widzów, łatwiej zbudować atmosferę wywołującą podziw i zaprezentować okazałość. Obrazy orszaku wiążą się w umysłach oglądających z budowlami; obudziwszy zachwyt, pozostają na długo przed oczyma. Analogicznie podróżnik gromadzi obrazy budowli, ludzi, zwierząt, ruchu, zgiełku, barw, gdy ogląda miasto reprezentujące inną niż jego rodzima kulturę czy religię<sup>89</sup>.

<sup>87</sup> Zob. m.in. prace pomieszczone w tomie: *Literatura a architektura*, red. J. Godlewicz-Adamiec, T. Szybisty, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN – Uniwersytet Warszawski, Kraków–Warszawa 2017. Zob. też: R. F i s c h e r ó w n a, *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*, Skład Główny w Kasie im. Mianowskiego, Kraków 1931; por. M. P r e j s, *Egzotyzm w literaturze staropolskiej. Wybrane problemy*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999, s. 85-162; K r z y w y, *Wędrowki z Mnemozyne*, s. 101-117; t e Ń e, *Deskrypcja Stambułu w „Przeważnej legacji” Samuela Twardowskiego wobec topiki laudatio urbs*, „Pamiętnik Literacki” 102(2011) nr 4, s. 46-57.

<sup>88</sup> T w a r d o w s k i, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do soltana Mustafy*, p. 3, w. 1-7, s. 138.

<sup>89</sup> Zob. np. M. K u r a n, *Obraz ulic w miastach imperium osmańskiego w wybranych relacjach polskich podróżników z drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, „Litteraria Copernicana” 2019, nr 1(29), s. 19-40.

## DOKUMENT JAKO NOŚNIK PAMIĘCI

Podstawowym nośnikiem pamięci jest dokument. Stanowi on gwarancję przestrzegania zobowiązań, jakie ustanowiły z sobą strony. Dokument znalazł się w centrum uwagi poety w relacji przedstawiającej rokowania Krzysztofa Zbaraskiego z wezyrem Giurgim. Osią sporu stał się zapisany w dwóch językach dokument, który winien mówić prawdę. Tymczasem wersje nie były zgodne, porozumienie różniło się w zależności od języka, w jakim zostało sformułowane. Dlatego Zbaraski domagał się okazania najpierw egzemplarza zapisanego po polsku, pozostającego w Stambule. Przy okazji przegląd sułtańskiego archiwum pozwolił posłowi zobaczyć dokumenty podpisywane ręką monarchów, których panowanie znał już tylko z historii. Praktyczna lekcja dziejów obejmuje obu uczestników rozmowy. To wezyr dowodzi swej głębokiej świadomości historycznej, gdy mówi do księcia:

Nie rozumiej, że i ja miałbym się zasiedzieć  
w cieniu kędy tak grubym i wzajem nie wiedzieć  
o starej tych monarchów przyjaźni i chęci –  
są mi wszystkie przy dobrej pakta ich pamięci<sup>90</sup>.

Wiedza ta służy mu do sprawnego i skutecznego zarządzania imperium sułtanów. Twardowski postrzega taki sposób czerpania nauki z przeszłości jako przejaw pychy. Odpowiadając Giurgiemu, Zbaraski kwestionuje sens zawierania umów, które pozostają tylko na pergaminie jako zbędne świadectwo czegoś, co nie przekłada się na praktykę stosunków dwustronnych:

Bo cóż nam dadzą pakta, co złote papiry,  
gdy serce pod pokrywką i umysł nieszczerzy?  
W skrzyniach li tylko chować cesarskie pieczęci  
będziem i pargaminy ku płonnej pamięci,  
a wzajem się najeżdżać z tej i z owej strony  
i kupczyć po Taurykach wygnanymi plony?<sup>91</sup>

Neguje więc tok myślenia wezyra, podkreślając nonsensowność sytuacji, gdy mimo ustaleń prowadzi się wojnę. Książę demaskuje machiaweliczną hipokryzję wezyra i wyraża sprzeciw. Opowiada się za uczciwością w dyplomacji.

<sup>90</sup> T w a r d o w s k i, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sołtana Mustafy*, p. 3, w. 433-436, s. 100.

<sup>91</sup> Tamże, p. 3, w. 467-472, s. 101.

## TRADYCJA, PAMIĄTKA

Artefakt w postaci elementu stroju służy odróżnianiu ludzi. Tradycja i pamięć trwają za sprawą pytań, jakie rodzi odmienność ubioru<sup>92</sup>. Taki system komunikacji dostrzegł poeta podczas swego pobytu na terenie imperium osmańskiego.

Ty Persem nie aleguj – lubo Kozulbasze  
za dawne mamy ziemki i pokumy nasze  
i nic oprócz zawojów nie różni nas owych,  
co je noszą na pamięć synów Ocenowych – Halli – przodek Persów. wnuków miał  
dwanaście a synów; Oceaowych, na których  
pamiętkę we dwanaście różnych stryf zawoje  
noszą Persowie (o czym Leunclavius)<sup>93</sup>.

Z kolei efektem spotkania wojsk Rzeczypospolitej z armią szwedzką w roku 1627 była jej kapitulacja. Umieszczenie sztandarów pokonanej armii – czyli swego rodzaju trofeum – w przestrzeni sakralnej, gdzie funkcjonowały jako wotum, należało już do tradycji. Dość wspomnieć chorągwie pruskie zdobyte w roku 1410 i opisane przez Jana Długosza w *Banderia Prutenorum*<sup>94</sup>, jak i ofiarowane w sanktuarium na Jasnej Górze. Wspomniane tu chorągwie szwedzkie znalazły się w kolegiacie św. Jana w Warszawie:

[...] i tak ich nagoni  
cicho pod Hamersztynem, że nawet i broni  
nie podniósłszy przy boku, zaraz ręce dali  
i chorągwie i znaki swoje pomiatali,  
którą korzyść pamiętną na lat późnych wiele  
widzieć jeszcze i dotąd w warszawskim kościele<sup>95</sup>.

Twardowski występuje w roli świadka, który z autopsji znał zdobyte na Szwedach chorągwie.

<sup>92</sup> Por. F i s c h e r ó w n a, dz. cyt., s. 21n.

<sup>93</sup> T w a r d o w s k i, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy*, p. 3, w. 1489-1492, s. 132.

<sup>94</sup> Zob. *Jana Długosza Banderia Prutenorum*, tłum. Gabriela Pianko, Lidia Winniczuk, PWN, Warszawa 1958.

<sup>95</sup> T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 4, w. 147-152, s. 200.

## DESTRUKCJA I NIEPAMIĘĆ

DZIAŁANIE KU PRZESTRODZE  
PALENIE DOKUMENTÓW

W roku 1631 do Warszawy przybył agent króla szwedzkiego Gustawa Adolfa Jacobus Roussel, który za pomocą pism agitacyjnych prowadził kampanię na rzecz obioru swego mocodawcy na króla Rzeczypospolitej po śmierci Zygmunta III Wazy. Na polecenie króla przyjęty przez sejm, doczekał się publicznego spalenia kolportowanych listów<sup>96</sup>. Wysłannicy Gustawa Adolfa doznali zniewagi – zostali wywiezieni na wozach służących do transportu mięsa:

[...] kiedy te to ramoty, na plac pospolitszy  
ryнку zniósłszy miejskiego, palić jawnie katu,  
a samych posłanników ku pamiętnej światu  
ich sromocie na mazach wywieść precz wołowych  
każe z miasta [...] <sup>97</sup>.

Analogiczną strategię utrwalania w pamięci zbiorowej braku zgody na kolportaż treści sprzecznych z oczekiwaniami władz państwowych zastosował poseł moskiewski Jerzy Gawryłowicz Puszkina wobec cytowanego dzieła Twardowskiego<sup>98</sup>. Podane przykłady wiodą do wniosku, że akt palenia „nieprawomyślnych” pism ku przestrodze i pamięci był jedną ze strategii komunikacyjnych w ówczesnej dyplomacji. Sięgała po nią Rzeczpospolita, czynili to także jej moskiewscy sąsiedzi.

## KLĘSKA ŻYWIOŁOWA

Twardowski uznał za godną upamiętnienia także klęskę żywiołową, jaka dotknęła dorzecze Wisły w roku 1628. Skala zniszczeń i ludzkiego cierpienia kazały uznać to zdarzenie za warte miejsca w zbiorowej pamięci. Było ono znaczącym epizodem za panowania Zygmunta III Wazy, o czym świadczy

<sup>96</sup> Zob. R. K r z y w y, *Objaśnienia*, w: Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, s. 413.

<sup>97</sup> T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 4, w. 480-484, s. 207.

<sup>98</sup> Por. L. K u b a l a, *Poselstwo Puszkina w Polsce w roku 1650*, w: tenże, *Szkice historyczne*, Nakład Gebethnera i Spółki – Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1896, s. 212n., 230n.

wiersz *Pod elekcyją szczęśliwą na Królestwo Polskie*<sup>99</sup>. Poeta nie mógł przemilczeć tej powodzi w eposie biograficznym poświęconym władcy.

Widzieć było szumnymi Wisłę tedy mętą,  
wałąc się szaszorami, skąd oną pamiętną  
długo inundacją brzegi jej nabrzmiałe  
miasta i wsi przyległe pożerały całe [...] <sup>100</sup>.

Pamięć o tego typu zdarzeniach miała budować świadomość oddziaływania sił natury, stanowić przestrogę i jednocześnie ukazywać bezsilność człowieka wobec klęski.

#### KARA BOSKA JAKO DOWÓD PAMIĘCI O ZBIOROWYM GRZECHU

Pamięć o potopie szwedzkim ściśle powiązał Twardowski z obrazem Warszawy, której mieszkańców wymordowały wojska Jerzego Rakoczego, a budowlę niszczyli i rabowali Szwedzi. Pożogę tę postrzega poeta jako karę za zbiorowy grzech społeczności szlacheckiej, jako sprawiedliwość, która dosięgła szlachtę po jakimś czasie:

[...] miasto wzięwszy  
I co było zamkniętych ludzi w nim wyciąwszy:  
Szlachty, księży i mieszczan, drobną prócz hołotę  
Ze płcią białą a samę zostawił piechotę,  
Którą ze swą pomieszał; aż ją i zapalił  
Z królewskim spół pałacem. Tak się Bóg oddalił  
Znowu od nas daleko i nasze pamięta  
Długo grzechy, że która z taką pracą wzięta  
I kosztem niezmiernym, zwiódłszy tak rok więcej  
Pod nią wojska niż ze sto do boju tysięcy,  
Zgubiliśmy Warszawę i co do tej doby  
Stały jeszcze nietknięte wszystkie z nią ozdoby,  
Że kto wspomni po dziś dzień strojne dwory owe  
Pałace, galerie i Władysławowe  
Nieśmiertelne roboty, teraz z nich perzyny  
Widzi marne [...] <sup>101</sup>.

<sup>99</sup> Zob. S. T w a r d o w s k i, *Pod elekcyją szczęśliwą na Królestwo Polskie Najaśniejszego Władysława IV*, w: tenże, *Miscellanea selecta Samvela z Skrzypny Twardowskiego : w roznych panegirycznych okazyach do druku sparsim podane, teraz iako godne pamięci w iedno opus zebrane. W Kaliszu, Roku Pańskiego 1681*, s. 100n. Por. K u r a n, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, s. 90.

<sup>100</sup> T w a r d o w s k i, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, p. 4, w. 339-342, s. 204.

<sup>101</sup> T e n ż e, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd*, cz. 4, p. 4, Kalisz 1681, s. 226.

Poeta może jedynie z pamięci odtwarzać obraz świetności stolicy jako całości i poszczególnych budowli, które zostały zniszczone przez najeźdźcę. Ten szczegółowy opis dowodzi, że historia lubi się powtarzać. Wiedza o skali zniszczeń z okresu potopu szwedzkiego nie zachowała się w zbiorowej pamięci. Zarazem słowa poety przekonują nas, że zakres działań najeźdźców w wieku siedemnastym był podobny jak w wieku dwudziestym. Zniszczenie stolicy uważa poeta za najdotkliwszą formę kary wymierzonej zbiorowości. Nie precyzuje jednak, w jaki sposób szlachecki naród zgrzeszył.

\*

Pamięć w epice Twardowskiego pełni funkcje zbliżone do tych, jakie spotyka się w kronikach. Celem poety jest utrwalenie wiedzy o wydarzeniach politycznych, ludziach i ich działaniach. W przestrzeni dzieła literackiego historia starożytna spotyka się z wydarzeniami niedawnymi. Swoistość twórczości sarmackiego Marona polega na tym, że jej rolą jest wprowadzenie do zbiorowej świadomości dokonań zasłużonych wodzów, którzy mieli wpływ na losy mieszkańców szlacheckiej republiki za czasów poety, jak też wydarzeń, które formowały zbiorową świadomość, odciskając na niej swoje piętno.

Epickie dzieła Twardowskiego poprzez naczelną funkcję, jaką jest upamiętnienie osób, zdarzeń i miejsc, stanowią swego rodzaju kompendium wszelkich dostępnych form i ról pamięci. Pełni ona istotną funkcję w kreowaniu rozwijającej się w czasie świadomości zbiorowej i jednostkowej. Teraźniejszość stanowi zwornik tego, co było, i tego, co nastąpi. Decyzje podejmowane tu i teraz z uwzględnieniem doświadczeń przodków lub celowym ich zignorowaniem czy też przypadkowym pominięciem na skutek niewiedzy wpływają na losy zbiorowości, stając się kolejnym exemplum dla potomnych. Próba zachowania w pamięci zdarzenia, osoby, budowli niejednokrotnie rodzi stereotyp oraz skutkuje rozłożeniem akcentów zgodnie z wolą i wyobrażeniem, jak też horyzontem piszącego. Twardowski jako jeden z niewielu epików staropolskich miał możliwość podobnie jak kronikarze budować świadomość historyczną czytelników, jako że jego dzieła czytane były zarówno przez uczniów, jak i literatów. Jego wizja pamięci historycznej przeniknęła między innymi do *Transakcji wojny chocimskiej* Wacława Potockiego, który inspirował się opisem batalii podanym w eposie biograficznym *Władysław IV, król polski i szwedzki*, jak i do *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza (między innymi opis oblężenia Zbaraża z *Wojny domowej*...).

Pamięć i jej odwrotność, czyli niepamięć albo zapomnienie, ujawniają się w epice Twardowskiego jako narzędzia kształtowania indywidualnej i zbiorowej świadomości społeczności szlacheckiej. Przypominają o fundamentalnych

wartościach. Służą utrwaleniu budzących dumę czynów heroicznych i podają ku przestrodze postępków haniebnych z punktu widzenia ethosu rycerskiego. Zarazem poeta przekonuje, że wszystko, co nie jest godne pamięci, należy rozliczyć, w miarę możliwości wybacząc błędzącym, gdyż ma to wymiar oczyszczający. Epik odwołuje się do społecznej roli pamięci, napomina zbiorowość, podaje za przykład godne naśladowania postawy, pobudza szlachectwem dumę narodową. Poezja epicka Twardowskiego obrazuje złożony proces rozliczania się zbiorowości z własną historią i jej bohaterami. Pokazuje rolę czynnika ludzkiego, miejsca, czasu, przestrzeni, jak również czynników naturalnych w kształtowaniu świadomości indywidualnej i zbiorowej.

## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Assmann, Aleida. "Pamięć miejsc – autentyzm i upamiętnienie." Translated by Justyna Górny. In Assmann, *Miedzy historia a pamięcią: Antologia*. Edited by Magdalena Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.
- . "Metafory, modele i media pamięci." Translated by Zofia Dziewanowska-Stefańczyk. In Assmann, *Miedzy historia a pamięcią: Antologia*. Edited by Magdalena Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.
- Assmann, Jan. *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Translated by Anna Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.
- . "Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa." Translated by Stefan Dyroff and Rafał Żytyniec. *Borussia: Kultura – Historia – Literatura*, no. 29 (2003): 11–6.
- Backvis, Claude. *Panorama poezji polskiej okresu baroku*. Vols. 1 and 2. Edited by Alina Nowicka-Jeżowa and Roman Krzywy. [Warszawa:] Wydawnictwo Optima JG, 2003.
- Borek, Piotr. *Od Piławiec do Humania: Studia staropolskie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005.
- Brzozowski, Jacek. *Muzy w poezji polskiej: Dzieje toposu do przełomu romantycznego*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, and Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Burckhardt, Jacob. *Kultura odrodzenia we Włoszech: Próba ujęcia*. Translated by Maria Kreczowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- Chachaj, Małgorzata, and Artur Timofiejew, eds. *Oświeceniowe zapisywanie pamięci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2019.
- Curtius, Ernst Robert. *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Edited and translated by Andrzej Borowski. Kraków: Universitas, 1997.
- [Długosz, Jan.] *Jana Długosza Banderia Prutenorum*. Translated by Gabriela Pianko and Lidia Winniczuk. Warszawa: PWN, 1958.

- Domańska, Ewa. *Historie niekonwencjonalne: Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2006.
- Fischerówna, Róża. *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*. Kraków: Skład Główny w Kasie im. Mianowskiego, 1931.
- Godlewicz-Adamiec, Joanna, and Tomasz Szybisty, eds. *Literatura a architektura*. Kraków and Warszawa: Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN and Uniwersytet Warszawski, 2017.
- Le Goff, Jacques. *Historia i pamięć*. Translated by Anna Granowska and Joanna Stryczyk, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2018.
- Halbwachs, Maurice. *Spoleczne ramy pamięci*. Translated by Marcin Król. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Kaczmarek, Marian. *Epicki kształt poematów historycznych Samuela Twardowskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1972.
- Kostkiewiczowa, Teresa. *Mnemozyne i córki: Pamięć w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019.
- Krzywy, Roman. "Deskrypcja Stambułu w *Przeważnej legacyi* Samuela Twardowskiego wobec topiki laudatio urbs." *Pamiętnik Literacki* 102, no. 4 (2011): 41–58.
- . *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego: Studium z historii form literackich*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.
- . *Wędrowki z Mnemosyne: Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*. Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie, 2013.
- . "Wstęp." In Samuel Twardowski, *Księżę Wiśniowiecki Janusz*. Edited by Roman Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014.
- Kubala, Ludwik. "Poselstwo Puszkina w Polsce w roku 1650." In Kubala, *Szkice historyczne*. Kraków and Warszawa: Nakład Gebethnera i Spółki and Gebethner i Wolff, 1896.
- Kuran, Michał. "Idea 'przedmurza' chrześcijaństwa w epice historycznej XVII wieku: S. Twardowski, W. Potocki." In *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*. Edited by Anetta Ceglińska and Zdzisława Staszewska. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2001.
- . "Obraz ulic w miastach imperium osmańskiego w wybranych relacjach polskich podróżników z drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku." *Literaria Copernicana*, no. 1 (29) (2019): 19–40.
- . *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2008.
- . "Z problematyki ceremoniału rycerskiego w epice historycznej i heroicznej XVII w.: Zachęta do ofiarnej walki oraz hołd kapitulacyjny." In *Rytuał: Język – religia*. Edited by Rafał Zarębski. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2005.
- Meller, Katarzyna, and Jacek Kowalski, eds. *Wielkopolski Maro: Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, 2002.

- Nowak-Stalman, Sybille. *Epika historyczna Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*. Translated by Marta Przybylik. Edited by Roman Krzywy. Izabelin: Świat Literacki, 2004.
- Ocieczek, Renarda. *Sławorodne wizerunki: O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1982.
- . *Wśród sławetnych, nobilitowanych i szlachetnie urodzonych: Studia i rozprawy o pisarzach wieku XVII*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 2003.
- Pfeiffer, Bogusław. *Caelum et regnum: Studia nad symboliką państwa i władzy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2002.
- Pomian, Krzysztof. *Historia: Nauka wobec pamięci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.
- Prejs, Marek. *Egzotyzm w literaturze staropolskiej: Wybrane problemy*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 1999.
- Przyboś, Adam, ed. *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1987.
- Ricoeur, Paul. *Pamięć, historia, zapomnienie*. Translated by Janusz Margański. Kraków: Universitas, 2000.
- Ryba, Renata. “Epika rycerska Samuela Twardowskiego wobec przemyśleń i praktyki literackiej Torquata Tassa.” In *Z ducha Tassa: Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)*. Edited by Renarda Ocieczek and Bożena Mazurkowa. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.
- . “Funkcje struktury epitalamijnej w poemacie Samuela Twardowskiego *Księżę Wiśniowiecki Janusz*.” In *Barokowe przypomnienia i inne szkice historycznoliterackie*. Edited by Renarda Ocieczek and Marek Piechota. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1994.
- . “*Księżę Wiśniowiecki Janusz*” Samuela Twardowskiego na tle bohaterskiej epiki biograficznej siedemnastego wieku. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.
- . “Powstanie kozackie w ocenie Samuela Twardowskiego (na podstawie *Wojny domowej*).” In *Czasy potopu szwedzkiego w literaturze polskiej*. Edited by Renarda Ocieczek and Bożena Mazurkowa. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.
- Szmydtowa, Zofia. “Żółkiewski jako Lucjusz Emiliusz we *Władysławie IV* Samuela Twardowskiego.” In Szmydtowa, *Poeci i poetyka*. Warszawa: PWN, 1964.
- Ślękowa, Ludwika. *W kręgu Klio i Kaliope: Staropolska epika historyczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Świderska-Włodarczyk, Urszula. *Homo militans: Rycerskie wzory i wzorce osobowe w średniowiecznej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Turowski, Stanisław. *Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym*. Lwów: Nakładem Stanisława Turowskiego, 1909.

- Twardowski, Samuel. *Książę Wiśniowiecki Janusz*. Edited by Roman Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014.
- . “Pod elekcyją szczęśliwą na Królestwo Polskie Najaśniejszego Władysława IV.” In Twardowski, *Miscellanea selecta Samvela z Skrzypny Twardowskiego: W roznych Panegirycznych okazyach do druku sparsim podane, teraz iako godne pamięci w iedno opus zebrane*. Kalisz: Typografia Kolegium kaliskiego Societatis Iesu, 1681.
- . *Przeważna legacyja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sołtana Mustafa*. Edited by Roman Krzywy. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN and Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, 2000.
- . *Władysław IV, król polski i szwedzki*. Edited by Roman Krzywy. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN and Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, 2012.
- . *Wojna Domowa Z Kozaki y Tatary Moskwą, potym Szwedami y z Węgry Przez lat Dwanaście tocząca się dotąd: Na cztery podzielona Xiegi Oyczystą Mużq. Od Samvela z Skrzypny Twardowskiego. Za Przywileiem J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści*. Kraków: Nakład Jerzego Forstera, 1660.
- . *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry, przez lat dwunastie za panowania najjasniejszego Iana Kazimierza krola polskiego tocząca się, na cztery podzielona xiegi oyczystą mużq od Samvela z Skrzypny Twardowskiego, opus posthumum. Calissii: typis Collegij Calissiensis Soc. Iesv, 1681*. Kalisz: Typis Collegij Calissiensis Societatis Iesu, 1681.

## ABSTRAKT / ABSTRACT

Michał KURAN – Do naśladowania i ku przestrodze. Formy pamięci w epice historyczno-heroicznej Samuela Twardowskiego

DOI 10.12887/34-2021-3-135-15

Artykuł poświęcony jest utworom Samuela Twardowskiego: *Przeważna legacyja*, *Władysław IV król polski i szwedzki*, *Książę Wiśniowiecki Janusz* oraz *Wojna domowa* i ma na celu identyfikację głównych obszarów, na których w tekstach tych ujawnia się problematyka pamięci, oraz prześledzenie sposobów funkcjonowania jej zróżnicowanych form. Główne obszary działania pamięci to: sztuka, bohater, czas, dydaktyzm, artefakt służący pamięci, destrukcja i niepamięć. Wskazać można w epice poety ze Skrzypny następujące elementy obrazujące to działanie: poezję jako nośnik pamięci; pamięć o doniosłych czynach bohaterów; wspomnienie zmarłego jako narzędzie komemoracji; tradycję modelowej postawy wodza i godnego miejsca walki; kulturę, postaci i wydarzenia antyczne jako źródło wzorców i przedmiot pamięci; pamięć historyczną; misję zachowania w zbiorowej pamięci doniosłych wydarzeń z przeszłości; pamięć o klęsce; historię niebędącą nauczycielką życia; pamięć cnoty; zapomnienie w relacji do cnoty; zapomnienie w relacji do przebaczenia; utratę pamięci jako utratę zmysłów; architekturę w relacji do pamięci; obraz święta

w przestrzeni miejskiej; dokument jako nośnik pamięci; tradycję, pamiątkę; działanie ku przestrodze, palenie dokumentów; klęskę żywiołową; karę boską jak dowód pamięci o zbiorowym grzechu.

Słowa kluczowe: pamięć, epika Samuela Twardowskiego, ethos rycerski, historia i poezja w wieku XVII

Kontakt: Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź

E-mail: [michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl](mailto:michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl)

Tel. 42 6655234

[http://filolog.uni.lodz.pl/kl/mi\\_kuran.htm](http://filolog.uni.lodz.pl/kl/mi_kuran.htm)

Michał KURAN, For the sake of Praise and Admonishment: Forms of Memory in Samuel Twardowski's Epic Works on the Historical Past and Heroism

DOI 10.12887/34-2021-3-135-15

The article is devoted to texts: *Przeważna legacyja*, *Władysław IV król polski i szwedzki*, *Książę Wiśniowiecki Janusz*, and *Wojna domowa*. Its purpose is to identify the main areas in which the problem of memory comes to light in these poems and to trace the ways in which the various forms of memory are at work in them. The following main areas of memory are scrutinized: art, hero, time, didacticism, memory artifacts, destruction and oblivion. The following functions of memory can be reconstructed in Twardowski's epic poems: poetry as a medium of memory; the memory of the great deeds of the heroes; the memory of the deceased as a tool of commemoration; the tradition of a model leader and of a worthy place to fight; ancient culture, characters and events as a source of memory patterns and memory objects; historical memory; the mission of keeping momentous events from the past in the collective memory; the memory of defeat; the story that is not a teacher of life; virtue memory; forgetfulness and virtue; forgetfulness and forgiveness; memory loss considered as the loss of the senses; architecture and memory; images of festivity in urban spaces; documents as media of memory; the tradition, commemoration; acting as a warning, burning documents; natural disasters; divine punishment as evidence of a collective sin remembrance.

Keywords: memory, epic works of Samuel Twardowski, the ethos of chivalry, 17th century history and poetry

Contact: Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, Poland

E-mail: [michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl](mailto:michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl)

Phone: +48 42 6655234

[http://filolog.uni.lodz.pl/kl/mi\\_kuran.htm](http://filolog.uni.lodz.pl/kl/mi_kuran.htm)